

1zw.

Mam tu misję, jeszcze nie znasz mnie? Mów mi Vixen
Chcę błyszczeć i mieć markę jak Walt Disney
Chcę błyszczeć tak, że jak polecę na koncert w świat to..
Będą mnie mylili kurwa z gwiazdą polarną

Chcę dać sobie i Wam to co za pierwszy razem
Spróbujmy nasz strach obrócić w pożądanie
Jesteśmy w stanie skraść, to co nie osiągalne
Bo nie chcą nam dać, tego w sprawiedliwej walce

Chuj, że niunie myślą, że mam burdel w głowie
No cuż, nie powiem, a może nie rozumiem kobiet
Ale czemu gdy ruszam tłumem mają w górze dłonie?
To trudne ziomek, nie wszystko ma wspólny promień

...Mój parszywy hip-hop, flow, parszywe bity
Ludzie gardzili mą muzyką, kiedyś jak nigdy
Nabrał siły jak Kliczko, ziom, sny się spełniły
Robię prawdziwy Hip-Hop, yo weź mnie uszczypnij

2zw.

Nawet gdybyś zdobył złoto, bez uczciwości
Nie poczujesz nagrody cioto i jej wartości
Jestem tego świadomy, stopro własnych stopni
Bo cokolwiek bym nie robił, chcę prawdziwości

Od dziś nic wbrew sobie, szkoda czasu fałsz
To są prawdziwe emocje, moja droga po skarb
Chcesz mnie zmieniać? Proste, że będzie kłopot
Teraz jak atmosfera łączę ziemię i kosmos

Choć dostaje grosze, sumienie mam spokojne
Lepsze cechy najgorsze, od tych co są nie Twoje
Wierze, że to najgorsze za mną, choć to nie koniec
Bo tam gdzie biegnę dają miłość za zwrote

Wszystko co mamy to skutki naszych decyzji
Moje plany to nasza przyszłość, jej nie obliczysz
Wzorami, po części jestem nie przewidywalny
Bo nie przewidzisz spraw gdy, szlak jest nie przetarty